

Autoreferat przedstawiający opis dorobku i osiągnięć naukowych habilitanta

1. Imię i nazwisko:

MACIEJ ŁUKASZ WOJCIECHOWSKI

2. Posiadane dyplomy i stopnie naukowe

2009 r. - dyplom doktorski, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego, stopień naukowy doktora nauk prawnych uzyskany na podstawie obrony dysertacji doktorskiej "Pewność prawa - studium z teorii i filozofii prawa" (promotor: dr hab. Marek Smolak, recenzenci prof. dr hab. Leszek Leszczyński oraz prof. dr hab. Jerzy Zajadło) oraz uchwały Rady Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego z 28 września 2009 r.

2004 r. dyplom licencjata, Wydział Filozofii i Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego, praca licencjacka pt. "Istota i kryteria postępu moralnego na podstawie wybranych koncepcji filozoficznych (J. J. Rousseau, J. S. Mill, H. Spencer)" (promotor: dr hab. Magdalena Środa)

1998 r. dyplom magisterski, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego, ukończenie pięcioletnich jednolitych studiów magisterskich na kierunku prawo i uzyskanie tytułu magistra prawa

3. Informacje o dotychczasowym zatrudnieniu w jednostkach naukowych

od 1 grudnia 2009 r. do chwili obecnej na stanowisku adiunkta w Katedrze Teorii i Filozofii Państwa i Prawa Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego

od 1 października 2002 r. do 30 listopada 2009 r. na stanowisku asystenta w Katedrze Teorii i Filozofii Państwa i Prawa Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego

4. Wskazanie osiągnięcia wynikającego z art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (tekst jedn. Dz. U. z 2017 r., poz. 1789)

a) tytuł osiągnięcia naukowego:

Jako osiągnięcie naukowe, o którym mowa w art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki, wskazuję autorstwo monografii pod tytułem

„Spory sędziowskie. Zdania odrębne w polskich sądach”.

b) autor i tytuł publikacji:

Maciej Wojciechowski, *Spory sędziowskie. Zdania odrębne w polskich sądach*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2019, ss. 494, ISBN 978-83-7865-811-5. Recenzentem wydawniczym monografii jest dr hab. Mateusz Stępień.

c) Omówienie celu naukowego pracy i osiągniętych wyników wraz z omówieniem ich ewentualnego wykorzystania:

Przedłożona przeze mnie monografia stanowi efekt kilkuletniego zainteresowania problematyką sporów sędziowskich ujawniających się za pośrednictwem składanych zdań odrębnych. Jego początek datuję na wrzesień 2013 r, gdy wygłosiłem referat pt. *Epistemologia sporu w kontekście zdań odrębnych* na konferencji *Postanowienia filozofia prawa* w Karpaczu (opublikowany w: *Epistemologia sporu w kontekście zdań odrębnych*, "Acta Universitatis Wratislaviensis, No. 3662, Przegląd Prawa i Administracji", 2015, nr 102). Początek systematycznych badań datuję na 2015 r, gdy rozpocząłem projekt badawczy *Zdania odrębne w praktyce orzeczniczej polskich sądów* finansowany przez Narodowe Centrum Nauki (nr umowy UMO-2014/13/D/HS5/03399). Przedkładana książka stanowi zebranie wyników tego projektu.

i) [omówienie celów naukowych pracy]

Ogólnym celem pracy było opisanie praktyki zgłaszania zdań odrębnych w polskich sądach wyższych (Trybunał Konstytucyjny, Naczelny Sąd Administracyjny i wojewódzkie sądy administracyjne) i na tej podstawie przedstawienie kluczowych elementów sędziowskiego sporu¹.

Cele szczegółowe wynikały ze struktury badanego zjawiska prawnego. Obejmuje ono etap podjęcia decyzji przez sędziego oraz etap jej uzasadnienia. Badanie objęło oba etapy. Etap podjęcia decyzji obejmuje, obok pracy myślowej sędziego, sumę interakcji z pozostałymi członkami składu orzekającego oraz kontekst sytuacyjny.

Pierwszym celem szczegółowym był opis sytuacji, w których dochodzi do podjęcia decyzji o złożeniu zdania odrębnego: jej uwarunkowań, sędziowskich motywacji i uczuć, zarówno wówczas, gdy taką decyzję podejmują lub jest podejmowana w składzie, w którym zasiadali. Przyjąłem hipotetycznie, że elementy składające się na wspomniane konteksty lub

¹ Zakresem badania w momencie jego rozpoczęcia objęto Trybunał Konstytucyjny, Sąd Najwyższy oraz sądy administracyjne (Naczelny Sąd Administracyjny oraz wojewódzkie sądy administracyjne). Prezentowane w przedstawianej książce wyniki dotyczą jednak ostatecznie wyłącznie Trybunału Konstytucyjnego oraz sądów administracyjnych. W odniesieniu do Sądu Najwyższego badanie sędziowskich interakcji na etapie podejmowania decyzji oraz opinii na temat instytucji *voctum sepatatum* przyniosło bardziej niż skromne efekty (zwrot jedynie czterech ankiet oraz trzy przeprowadzone wywiady). Prezentacja wyników badania uzasadnień uchwał Sądu Najwyższego oraz zgłoszonych do nich zdań odrębnych byłaby tym samym niekompletna i odbiegałaby zakresem od pozostałych sądów przedstawianych w książce. Zostanie więc przedstawiona w odrębnej publikacji w postaci artykułu.

inne jeszcze czynniki mogą mieć znaczenie dla faktu podjęcia decyzji o złożeniu zdania odrębnego.

Jednym bowiem z kluczowych odróżnień terminologicznych mającym znaczenie dla wskazania przedmiotów badania i stosowanych metod było odróżnienie pomiędzy powodami sędziowskiej różnicy zdań w ramach składu orzekającego od powodów złożenia zdania odrębnego. Powody różnicy zdań są to racje wyłożone w pisemnych tekstach uzasadnień: orzeczenia oraz *votum separatum*. Powody, dla których sędzia podejmuje decyzję o złożeniu zdania odrębnego obejmują prócz faktu różnicy zdań inne czynniki. Nie każdy spór podczas sędziowskich narad skutkuje złożeniem zdania odrębnego. Nie zawsze również przegłosowany sędzia decyduje się na tego rodzaju krok. Co powoduje zatem, że jedni przegłosowani sędziowie zgłaszają, a inni powstrzymują się przed zgłaszaniem zdania odrębnego? Pytanie to zrodziło przekonanie o konieczności "zajrzenia do środka" społecznego środowiska, w którym dochodzi do sędziowskich sporów. W tym celu i w zakresie etapu podejmowania decyzji o złożeniu *votum separatum*, zdecydowano się na wykorzystanie metody badań jakościowych w postaci wywiadów pogłębionych. Nie chodziło jednak o uzyskanie wymiernych i „obiektywnych” odpowiedzi na pytanie, dlaczego sędziowie zgłaszają zdania odrębne, ale poznanie ich sposobu postrzegania tej instytucji, emocji, przeżyć związanych z tego rodzaju doświadczeniem. U podłoża badawczych zamierzeń leżało więc fenomenologiczne pytanie o to, w jaki sposób sędziowie nadają sens zdarzeniom w sędziowskim społecznym "mikroświecie".

Drugim celem szczegółowym - w odniesieniu do przedmiotu badania, jakim były teksty uzasadnień - było wyodrębnienie rodzajów sporów ze względu na ich przedmiot i opisanie ich w kategorii opozycyjnych stanowisk. Już na wczesnym etapie badania, w którym wypracowywano kategorie pojęciowe, dostrzegłem konieczność przyjęcia założenia o możliwości aksjologicznej interpretacji zarówno podjętego rozstrzygnięcia przez skład orzekający jak i samego zdania odrębnego. Podobny pogląd wyraża M. Tushnet pisząc, że odczytanie tego, co sędzia w swoim zdaniu odrębnym napisał, zależy, w takim samym stopniu od interpretacji czytelnika, jak i od samej intencji autora. Aksjologiczna interpretacja spornych stanowisk może polegać na wskazaniu wartości, z wymogami której lub których dane stanowisko jest spójne. Wskazanie to może być pochodną przywołania wartości w tekście uzasadnienia lub przypisania na podstawie rodzaju stosowanej argumentacji. Założenie o aksjologicznej interpretacji opozycyjnych stanowisk jest szczególnie uzasadnione w przypadku zdań odrębnych składanych do orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego.

Konsekwencją tego założenia jest możliwość konstruowania opozycji wchodzących w grę stanowisk: orzeczenia i zdania odrębnego. Przyjąłem, że opozycje te mogą mieć charakter aksjologiczny lub interpretacyjny. Opozycja aksjologiczna jest sytuacją, w której przeciwstawnym stanowiskom sporu lub przynajmniej jednemu z nich można nadać określoną interpretację w terminach danej wartości. Pojęcie opozycji interpretacyjnej oznacza natomiast sytuację, w której przeciwstawne stanowiska wynikają z przyjęcia odmiennych reguł wykładni lub tych samych, lecz odmiennie zastosowanych. Pojęcia opozycji interpretacyjnej i aksjologicznej nie są przeciwstawne, jeżeli przyjąć założenie, że w procesie wykładni (wykładnia w sensie pragmatycznym) wartości są obecne zawsze.

Kategoria opozycji interpretacyjnej pełniła kluczową rolę w analizie uzasadnień orzeczeń sądów administracyjnych, a zwłaszcza uchwał NSA i złożonych do nich zdań odrębnych. W tych ramach przedmiotem zainteresowania w zakresie wyodrębnionych sporów interpretacyjnych w WSA oraz uchwał NSA było pytanie, czy różnica zdań pomiędzy większością składu a sędziami składającymi *votum separatum* na poziomie metod wykładni przebiega w sposób powtarzalny między wykładnią językową a pozajęzykową oraz czy istnieją spory, w których obie strony korzystają z tych samych metod wykładni, a jeżeli tak, to czy rozbieżność stanowisk interpretacyjnych zachodziła pomimo zastosowania tych samych dyrektyw interpretacyjnych w ramach danej metody?

Trzecim celem szczegółowym pracy było przedstawienie statystycznego wymiaru badanego zjawiska zgłaszania zdań odrębnych. W przypadku Trybunału Konstytucyjnego celem była próba weryfikacji zarzutu formułowanego w dyskursie publicznym kierowania się przez sędziów Trybunału własnymi preferencjami społeczno-politycznymi. W podobny sposób opisywany jest sposób podejmowania rozstrzygnięć przez amerykański federalny Sąd Najwyższy (ang. *attitudinal approach*). W pracy nazywam go modelem postaw. Przyjąłem, że odpowiednikiem tego modelu w odniesieniu do Trybunału Konstytucyjnego są twierdzenia dostrzegające związek pomiędzy politycznym charakterem wyboru sędziów TK a podejmowanymi przez nich działaniami w sferze orzeczniczej.

Dla zweryfikowania tego rodzaju twierdzeń wyodrębniłem następujące zmienne charakteryzujące badane zjawisko (wymieniam tutaj tylko niektóre): ugrupowanie lub koalicja ugrupowań nominujące danego kandydata na sędziego TK ("nominacja"), charakterystyka składu pod względem nominacji², koalicja ustanawiająca dany przepis³,

² Zmienna ta wskazuje, których sędziów nominowanych przez dane ugrupowanie było najwięcej w danym składzie. Wskazanie, że w konkretnym składzie dominująca była nominacja ugrupowania X, nie oznaczało jednak, że miała ona większość bezwzględną.

rozstrzygnięcie Trybunału (o zgodności, niezgodności, braku niezgodności, umorzenia, inne), *votum separatum* dotyczy rozstrzygnięcia TK (o zgodności, niezgodności, braku niezgodności, umorzenia, inne)⁴.

W przypadku sędziów sądów administracyjnych celem było zbadanie ewentualnych związków pomiędzy czynnikami takimi jak wiek, staż członków składu a faktem złożenia zdania odrębnego, a także zbadanie częstości podejmowania określonego rodzaju rozstrzygnięć w zbiorze orzeczeń, do których złożono *votum separatum*. Powodem postawienia takiego zagadnienia była intuicja, że rzadziej będą składać zdanie odrębne młodszy (wiekiem) sędziowie w składzie "starszych" sędziów. Analogiczna intuicja dotyczyła stażu autora zdania odrębnego w danym sądzie: rzadziej będzie składał zdanie odrębne sędzia z krótkim stażem w składzie orzekającym, w którym średnia stażu dla składu będzie wyższa.

Przedmiotem badawczego zainteresowania było również pytanie, czy w sprawach, w których złożono zdanie odrębne, sądy administracyjne części podejmują rozstrzygnięcia oddalające skargę czy uwzględniające skargę.

i) Omówienie osiągniętych wyników wraz z omówieniem ich ewentualnego wykorzystania

Wyniki badania sędziowskich interakcji na etapie podejmowania decyzji

Badanie etapu podejmowania decyzji z wykorzystaniem metody wywiadów pogłębionych z sędziami sądów administracyjnych wpisano w cztery grupy kategorii badawczych: okoliczności, uwarunkowania, motywacje oraz strategie składania zdań odrębnych (rozdział 2). Różnice między wspomnianymi kategoriami przebiegają zwłaszcza pomiędzy okolicznościami oraz uwarunkowaniami a motywacjami. Dwie pierwsze mają charakter obiektywny w tym sensie, że nie są objęte intencją działającego podmiotu. Pojęcie

³ Ściśle rzecz biorąc wskazuje ona koalicja posiadała większość w parlamencie w dniu, gdy przepis będący przedmiotem kontroli Trybunału został ustanowiony.

⁴ Dla potrzeb konstrukcji bazy danych odróżniono punkty sentencji orzeczenia oraz rozstrzygnięcia. Różnica między nimi polega na tym, że dany punkt sentencji trybunalskiego wyroku może składać się z więcej niż z jednego rozstrzygnięcia. Liczba rozstrzygnięć jest pochodną liczby relacji pomiędzy przedmiotem kontroli a wzorcami kontroli. Na przykład, jeżeli punkt sentencji Trybunału jest skonstruowany w taki sposób, że kilka przepisów ustawy stanowiących przedmiot kontroli jest kontrolowanych z punktu widzenia trzech przepisów konstytucji stanowiących wzorce kontroli, a w odniesieniu do dwóch z nich Trybunał orzekł o niezgodności, zaś w trzecim przypadku orzekł o braku niezgodności, to przyjmowano na potrzeby badania, że taki punkt sentencji składa się z trzech rozstrzygnięć: dwóch o niezgodności i jednym o braku niezgodności. Baza danych zawierała odrębne kolumny dla każdego rodzaju rozstrzygnięcia Trybunału oraz odrębne kolumny dla każdego *votum separatum* złożonego do danego rodzaju rozstrzygnięcia Trybunału.

motywu wykorzystywałem na oznaczenie działania posiadającego cel, którego podmiot podejmujący owo działanie jest świadomy, tzn. podmiot ów umie wyjaśnić, dlaczego się tak właśnie zachował. Przyjąłem, że różnica pomiędzy okolicznościami a uwarunkowaniami decyzji leży w relacji między tymi kategoriami a faktem, jakim jest złożenie zdania odrębnego. Relacja między okolicznościami a faktem złożenia *votum separatum* ma charakter czasowy, tzn. ma on miejsce w okresie trwania owych okoliczności. Stanowią one jak gdyby „środowisko”, w którym interesująca nas decyzja zapada. Brak jednak mocnych podstaw empirycznych do stwierdzenia jakiejś postaci warunkowania podjętej decyzji przez owe okoliczności. Ich znaczenie wynika jednak stąd, że niekiedy bywają postrzegane jako uwarunkowania przez samych uczestników danej praktyki. Przedstawienie tych okoliczności miało jednak walor poznawczy.

Uwarunkowania są to czynniki, które pozostają w relacji do faktu złożenia *votum separatum*, również innej niż czasowa. Metodologia nauk społecznych bardzo niechętnie posługuje się pojęciem przyczynowości lub warunkowania przyczynowego, zastępując je pojęciem warunku dostatecznego lub niezbędnego. W przypadku badania jakościowego, jakim są wywiady, jako uwarunkowania decyzji o złożeniu lub powstrzymaniu się od złożenia *votum separatum*, były wskazywane te elementy, które są w taki lub równoznaczny sposób określane przez samych rozmówców.

Analiza zgromadzonego materiału z rozmów spowodowała wyodrębnienie wśród okoliczności złożenia zdania odrębnego w składach trzyosobowych w pierwszej mierze rolę sędziego sprawozdawcy jako podmiotu, który zgodnie z przepisami ma przygotować projekt rozstrzygnięcia i poddać go pod dyskusję pozostałym członkom składu. Przy pomocy odróżnienia znajomości akt sprawy przez sprawozdawcę i wiedzy o sprawie pozostałych sędziów bocznych odrzucono twierdzenie, że pomiędzy członkami składu orzekającego zachodzą różnice w poziomie wiedzy na temat sprawy. Różnica taka zachodzi rzeczywiście, ale na poziomie źródeł wiedzy. Sprawozdawca bowiem pracuje bezpośrednio z aktami, zaś pozostali sędziowie opierają się zasadniczo na przedstawieniu przez niego kluczowych kwestii. Czyni to sędziego sprawozdawcę w sądach administracyjnych adresatem zaufania pozostałych członków składu, którego treścią jest oczekiwanie, że w sprawozdaniu podniesione zostaną wszystkie kluczowe elementy charakteryzujące sprawę i ewentualnie różnicujące ją w stosunku do innych spraw tego typu.

W Trybunale Konstytucyjnym brak podstaw do formułowania twierdzeń o poznawczym uprzywilejowaniu sędziego sprawozdawcy. Realizacja zasady kolegialności w Trybunale przebiega nieco inaczej niż w sądach administracyjnych. Podstawową różnicą jest

liczba narad, jakie są poświęcone jednej sprawie. Z uwagi na rangę sądu konstytucyjnego, mniejszą liczbę spraw, wyeksponowanie Trybunału na widok publiczny, trudno mówić o poleganiu pozostałych sędziów na relacji sprawozdawcy co do jej kluczowych elementów.

Wśród czynników warunkujących podjęcie decyzji o *votum separatum* w sądach administracyjnych sędziowie wskazywali pewność charakteryzującą własne przekonania na temat sprawy, jej wagę, a także element, który nazwano w pracy „emocjonalnym kosztem kolegalności”. W pracy uznałem, że właśnie pewność oraz waga sprawy są elementem różnicującym sytuacje, w których sędzia jest przegłosowany i nie decyduje się złożyć zdania odrębnego, od sytuacji, w których podejmuje taką decyzję. Jednocześnie za pomocą kategorii „emocjonalny koszt kolegalności” postawiłem tezę w odniesieniu do sędziów sądów administracyjnych o występowaniu emocji w sędziowskich interakcjach. Do ich opisu wykorzystałem socjologiczną kategorię emocji instytucjonalnych autorstwa Stevena Gordona. W myśl tej koncepcji intensywność tego rodzaju emocji jest niska. Są one doświadczane, gdy jednostki w pełni kontrolują swoje uczucia oraz ich przejawy. W ramach postawy, którą nazwałem „profesjonalną obojętnością” względem zapowiedzi lub informacji o złożeniu zdania odrębnego, istnieje niewielka przestrzeń, w ramach której dostrzegalne są pewne reakcje pozostałych członków składu, które można interpretować jako: ślad lekkiego zawodu, zaskoczenia. Sędziowie sądów administracyjnych składają zdania odrębne z różną motywacją. Najczęściej wskazywana jest funkcja sygnalizacyjna, która ma ujawniać problem prawny, jaki zdaniem sędziego wyłania się w toku wykładni i stosowania określonych przepisów. Obok niej wskazywane są: obowiązek ochrony praw strony skarżącej, zachowanie spójności dotychczasowego sposobu orzekania przez jednostkowego sędziego, wreszcie swoiście rozumiane sumienie. Swoistość ta wynika z faktu, że przedmiotem badania nie byli objęci sędziowie orzekający w wydziałach karnych, stąd o sumieniu można mówić w sensie mechanizmu konstytuującego zawodową integralność sędziego obejmującego całość wiedzy prawniczej sędziego, reguł wykładni, zasad konstytucyjnych i wartości, na jakich wspiera się porządek prawny .

Wyniki badania pisemnych uzasadnień oraz rozstrzygnięć

Jakościowa analiza uzasadnień orzeczeń Trybunału oraz uzasadnień złożonych do nich zdań odrębnych doprowadziła do sformułowania tezy o wielopoziomowości przedmiotu sporu sędziowskiego. Teza głosi, że istnieją spory w Trybunale, których przedmiot można ujmować na poziomie będącym rezultatem sformalizowania interakcji (techniczno-prawnym), ale również takim, który w pracy określiłem jako poziom aksjologiczny. Poziom interpretacji przedmiotu sporu określony jako rezultat sformalizowania interakcji, w przypadku Trybunału

oznacza, że jest nim, mówiąc najbardziej ogólnie, zgodność norm niższego rzędu z normami wyższego rzędu i wszelkie kwestie z tym związane, np. wstępna kwestia, czy dany akt spełnia kryteria aktu normatywnego w przyjętym przez Trybunał rozumieniu. Poziom aksjologiczny interpretacji przedmiotu sporu polega na ujmowaniu go np. w kategoriach konfliktu wartości, powiązaniu go z szerszym kontekstem społecznym itp.

Na poziomie aksjologicznym wyodrębniłem spory jednobiegunowe i dwubiegunowe. Spory jednobiegunowe polegają na różnicach w sposobie stosowania wspólnie uznawanej zasady. Spory dwubiegunowe to klasyczne sytuacje konfliktu dwóch wartości. Przy wskazaniu opozycji w ich ramach szczególnie przydatne jest wspomniane założenie możliwości aksjologicznej interpretacji spornych stanowisk. Na przykład w przypadku grupy orzeczeń Trybunału wydanych w okresie prezesury A. Zolla, w których TK rozstrzygał o zgodności przedmiotu kontroli, można je interpretować jako opozycję stanowiska opowiadającego się za koniecznością ponoszenia kosztów ustrojowej transformacji (Trybunał) i stanowiska w obronie praw grup społecznych dotkniętymi owymi kosztami (zdania odrębne). Mimo to aksjologiczna interpretacja opozycyjnych stanowisk w przypadku sędziowskich sporów w Trybunale nie zawsze jest rzeczą prostą i bynajmniej nie bezsporną. W wyodrębnionej grupie spraw, które poddano bliższej analizie zinterpretowano je jako polegające na odmiennym stosunku do społecznej przeszłości (orzeczenia dotyczące ogródków działkowych), napięciu pomiędzy wymogami prawdy w życiu publicznym a godnością jednostki i ochroną jej życia prywatnego (orzeczenia w sprawie lustracji), zaufaniem lub jego brakiem (spory o granice między władzą wykonawczą a sądowniczą).

Analiza jakościowa orzecznictwa sądów administracyjnych prowadzona była w trzech obszarach.

W zakresie zdań odrębnych złożonych w ośrodkach WSA badano wyodrębnioną próbę celową 90 orzeczeń oznaczonych w Centralnej Bazie Orzeczeń Sądów Administracyjnych jako dotyczące podatków i do których złożono zdanie odrębne. Spośród wyodrębnionych sporów dotyczących różnych rodzajów twierdzeń (faktycznych, subsumpcyjnych, walidacyjnych, o charakter prawny danej instytucji, proceduralnych i interpretacyjnych) bliższej analizie zostały poddane spory o fakty sprawy, o ich kwalifikację oraz spory interpretacyjne. W odniesieniu do sporów o kwalifikację faktów sprawy postawiono pytanie, czy możliwą przyczyną rozbieżności w ramach składów sędziowskich był określony sposób wyróżnienia faktów sprawy, a zwłaszcza to, czy zostały one wyróżnione oceniająco. Analiza wyodrębnionych uzasadnień wykazała, że w większości analizowanych przypadków fakty były wyróżnione w sposób opisowy.

W zakresie sporów interpretacyjnych stwierdzono, że opozycje nie zachodzą pomiędzy przejawami wykładni językowej a wynikami wykładni systemowej oraz funkcjonalnej. Trudno jest znaleźć, taki czy inny, powtarzający się wzór zachodzących niezgodności interpretacyjnych. W trakcie badania postawiono kolejne pytanie o to, czy oraz ewentualnie w jaki sposób niezgodności zachodzą pomiędzy przejawami wykładni językowej. W jego wyniku wyodrębniono trzy rodzaje opozycji interpretacyjnych w zakresie wykładni językowej: (1) takie, w których przeciwstawne stanowiska odwołują się do tych samych językowych dyrektyw wykładni; (2) takie, w których spór dotyczy zakresu danego terminu, jednak żadne dyrektywy wykładni nie są przywoływane ani nie można ich przypisać; (3) wreszcie takie, które odwołują się do różnych językowych dyrektyw wykładni.

Drugim obszarem była analiza zgodności kierunku zdań odrębnych złożonych przez sędziów WSA z kierunkiem orzeczeń kontrolnych NSA wydanych wskutek wniesienia skargi kasacyjnej do wspomnianych orzeczeń WSA. Pojęcie kierunku oznacza, że oba są korzystne lub niekorzystne dla podmiotu skarżącego. Odrzucono jednocześnie zachodzenie relacji przyczynowej pomiędzy aktem sędziowskiego sprzeciwu w WSA a kierunkiem rozstrzygnięcia kasacyjnego i ograniczono się do stwierdzenia relacji zgodności pomiędzy kierunkami obu stanowisk. W zakresie relacji zgodności badanie objęło 315 orzeczeń WSA, czyli wszystkie wprowadzone do bazy utworzonej na potrzeby badania. W odniesieniu do 186 przypadków odnotowano wniesienie skargi kasacyjnej, jednak NSA nawiązał do złożonego zdania odrębnego jedynie w 23 przypadkach (14%). Ustalenie znikomego stopnia cytowania zdań odrębnych lub dostrzeżenia ich złożenia w kontrolnych orzeczeniach NSA nie było ostatnim krokiem badania. Poddano następnie analizie relację kierunku zdania odrębnego złożonego w sądzie I instancji oraz kierunku rozstrzygnięcia kasacyjnego w oparciu o założenia, że każdemu z orzeczeń WSA, złożonemu do nich zdaniu odrębnemu oraz orzeczeniu kontrolnemu NSA można przypisać interpretację jako korzystną dla skarżącego podmiotu oraz niekorzystną. W efekcie stworzono model złożzeń podejmowanych decyzji procesowych oraz wskazano, ile razy dane złożenie wystąpiło w analizowanej próbie.

Trzeci obszar analizy jakościowej sądów administracyjnych dotyczył opozycji interpretacyjnych w uzasadnieniach uchwał Naczelnego Sądu Administracyjnego. W tym zakresie wyodrębniłem słabe i mocne opozycje interpretacyjne. Słabe opozycje interpretacyjne przebiegają na poziomie dyrektyw preferencji. Jednocześnie są one sporami aksjologicznymi na podstawie założenia, że wartości są zawsze obecne w procesie wykładni. Mówiąc inaczej nie tyle są przywoływane przez interpretatora w uzasadnieniu, ile bardziej wynikają z samego faktu preferowania określonego sposobu wykładni. Silne opozycje

interpretacyjne to spory z mocną „obecnością” pierwiastka aksjologicznego. Mogą mieć postać, podobnie jak w przypadku sporów w Trybunale, sporów jednobiegunowych lub dwubiegunowych. Spory interpretacyjne w ramach silnych opozycji mogą wykraczać poza określoną metodę wykładni, obejmując swoim zakresem wartości, jakie determinują wybór danej metody przez interpretatora (tu: sędziego). Wartości te mogą zostać również przypisane przez badacza, który również dokonuje interpretacji, ale nie tekstu prawnego, lecz prawniczego tzn. pisemnego uzasadnienia. Przypisanie danemu stanowisku określonej dychotomicznie interpretacji aksjologicznej nie oznacza tym samym stwierdzenia zachodzenia relacji przyczynowych pomiędzy nią a treścią rozstrzygnięcia. Innymi słowy, nie oznacza to, że troska o interes publiczny lub jednostki stanowiła przyczynową determinantę zajęcia określonego stanowiska interpretacyjnego. Zajęciu takiego stanowiska można jednak przypisać określoną charakterystykę aksjologiczną.

Analizie poddano również zachodzące w uchwałach NSA opozycje interpretacyjne konstytuowane przez metody wykładni. W przypadku wykładni językowej, podobnie jak w przypadku orzeczeń WSA, rozpoznano opozycje, w którym przeciwstawne stanowiska odwołują się do tych samych dyrektyw wykładni; opozycje, w których odwołują się do różnych dyrektyw; wreszcie tego rodzaju opozycje, w których prezentowane w uzasadnieniu racje stanowią, intuicyjnie rzecz biorąc, przejaw wykładni, jednak nie można im przypisać konkretnych reguł wykładni, zaś różnica zdań pojawia się na poziomie apragmatycznym, tzn. dających się zidentyfikować wzajemnie niezgodnych zdań prawnych.

W przypadku wykładni systemowej podmioty sędziowskiego sporu w większości przypadków nie korzystają z tych samych dyrektyw wykładni. Co więcej, przejawy wykładni systemowej pomimo tego, że mają służyć jako uzasadnienie wzajemnie niezgodnych konkluzji, jakimi są sentencja uchwały oraz jej nieformalny odpowiednik w treści *votum separatum*, niekoniecznie są ze sobą wzajemnie niezgodne. Ich niezgodność może być pochodną wyłącznie niezgodności konkluzji, jakie mają uzasadniać.

W przypadku opozycji zachodzących w uchwałach NSA na poziomie wykładni celowościowej nie zidentyfikowano sporów co do celu danego fragmentu tekstu prawnego. Powstałe różnice zdań w ramach składów orzekających dotyczą najczęściej tego, jakie znaczenie tekstu prawnego jest, lub nie jest, koniecznym środkiem realizacji przypisanego temu tekstowi celu.

Wyniki badania statystycznego

W odniesieniu do celu badania, jakim była próba weryfikacji twierdzenia o kierowaniu się przez sędziów Trybunału własnymi preferencjami społeczno-politycznymi przy

podejmowaniu decyzji o złożeniu zdania odrębnego przyjęta metodologia nie pozwoliła potwierdzić takiej zależności. Dla jej weryfikacji zbadano częstość występowania różnego rodzaju sytuacji wyznaczonych kombinacją zmiennych mogących być wskaźnikiem takich preferencji. Zbadano liczbę sytuacji, w których składano zdania odrębne do określonego rodzaju rozstrzygnięć TK dotyczących przedmiotu kontroli tj. przepisów ustanowionych w okresie rządów danej koalicji. Przyjąłem bowiem, że miarą sędziowskich preferencji może być przychylne głosowanie sędziego TK w sprawie konstytucyjności przepisów ustanowionych w okresie sprawowania rządów przez ugrupowanie polityczne, które nominowało danego sędziego. Dla większości prawników intuicje związane z ewentualnymi przejawami modelu postaw w Trybunale są odmienne, jednak tego rodzaju uproszczona, by nie powiedzieć "zwulgaryzowana" jego postać, również domagała się sprawdzenia. Ten sposób myślenia może wyrażać się np. w oczekiwaniu, że sędziowie nominowani przez ugrupowanie X, będą głosować w sprawach dotyczących konstytucyjności przepisów ustanowionych przez ugrupowanie Y - pozostającym z ugrupowaniem X w stanie konfliktu lub kwestionującym jego stanowisko - w sposób korzystny dla ugrupowania ich nominującego. Zebrane dane na ogół nie potwierdzają tego oczekiwania. Na przykład przyjmując ten sposób rozumowania i uznając, że przykładem tego rodzaju politycznego konfliktu mogą być relacje między SLD a PiS można by się spodziewać, że do orzeczeń TK o zgodności z Konstytucją RP przepisów ustanowionych w okresie rządów koalicji SLD-PSL zdania odrębne będą składać sędziowie nominowani przez ugrupowanie najbardziej „antypostkomunistyczne”, czyli PiS. W zbiorze orzeczeń, do których złożono zdanie odrębne i dotyczących tak wyodrębnionego przedmiotu kontroli, w 9 przypadkach z 30 (30%) rzeczywiście zdania odrębne pochodziły od sędziów z nominacji PiS. Nie można jednak wyciągać z tego faktu zbyt daleko idących wniosków, ponieważ w 43% przypadków w tak wyodrębnionej grupie zdania odrębne składali sędziowie z nominacji PSL i SLD. Przeciwno tego rodzaju oczekiwaniom przemawiają również dane na temat zdań odrębnych zgłaszanych do rozstrzygnięć TK o zgodności przepisów ustanowionych w okresie rządów koalicji PiS lub PiS, Samoobrony, LPR. Gdyby przyjmować sposób myślenia, na którym wspiera się model postaw, to do orzeczeń o zgodności z Konstytucją RP ustanowionych w okresie rządów PiS zdania odrębne powinni składać sędziowie inni niż z nominacji tej partii, np. z nominacji PO. Tak się jednak nie dzieje. W tak wyodrębnionej grupie najwięcej zdań odrębnych złożyli właśnie sędziowie pochodzący z nominacji PiS (33%).

Opierając się na dominującej linii politycznego konfliktu między PO i PSL rozumowanie jak powyżej prowadziłoby również do oczekiwania, że do rozstrzygnięć

Trybunału o zgodności przepisów ustanowionych w okresie rządów koalicji PO-PSL najczęściej będą składać sędziowie nominowani przez PiS. W tej grupie sędziowie z nominacji PiS złożyli aż 39 zdań odrębnych, co stanowi 62% w grupie zdań odrębnych złożonych do wyodrębnionych w ten sposób orzeczeń. Jeżeli dodać do tego 8 zdań złożonych przez sędziów nominowanych przez LPR, odsetek ten zwiększa się do 74%, a zatem widać wyraźnie dominację zdań odrębnych złożonych przez sędziów nominowanych przez PiS oraz LPR. Jednocześnie nie można wyciągać z powyższego zestawienia zbyt daleko idących wniosków, ponieważ w przypadku rozstrzygnięć TK o niezgodności przepisów ustanowionych w okresie rządów koalicji PO-PSL również sędziowie nominowani przez PiS oraz LPR dominowali wśród autorów zdań odrębnych (29 zdań odrębnych, co stanowi 61% w tak wyodrębnionej grupie).

W ramach analiz ilościowych i w oparciu o rozumienie aktu złożenia zdania odrębnego jako sprzeciwu wobec opinii większości postawiłem również pytanie o sytuacje, w których sędzia określonej nominacji składa *votum separatum* w składzie orzekającym również scharakteryzowanym pod względem nominacji. W tym przypadku również trudno interpretować wyniki jako potwierdzenie modelu postaw. Z jednej bowiem strony w składzie, w którym najwięcej (niekoniecznie w sensie bezwzględny) było sędziów z nominacji PO, faktycznie najczęściej składali sędziowie nominowani przez PiS (116 przypadków, co stanowi 48% w tak wyodrębnionej grupie). Z drugiej jednak strony, zdania odrębne do orzeczeń wydanych przez skład, w którym najwięcej (niekoniecznie w sensie bezwzględny) było sędziów z nominacji PiS składali nie sędziowie nominowani przez PO, ale również przez PiS (36 takich przypadków, co stanowi 63 % w tak wyodrębnionej grupie). Opisana sytuacja w której sędziowie z nominacji PiS najczęściej składali zdania odrębne w składzie „zdominowanym” przez sędziów z nominacji PO jest wyjątkowa. Wyniki bowiem pokazują, że nawet dla przypadków, w których nie w sensie bezwzględny najwięcej było sędziów danej nominacji, zdania odrębne składali najczęściej sędziowie nominacji „dominującej” w danym składzie. Opisana wyjątkowa sytuacja stanowi, jak się wydaje, pochodną okresu prezesury A. Rzeplińskiego, gdy sędziowie z nominacji PiS złożyli w sumie aż 150 zdań odrębnych spośród 280 złożonych w tym okresie, co stanowi 58% złożonych zdań odrębnych w tym okresie. Jeżeli podzielić sędziów z nominacji PiS w okresie prezesury Rzeplińskiego na pierwszy „rzut” (sędziowie: Z. Cieślak, M. Gintowt-Jankowicz, W. Hermeliński i T. Liszcz) oraz drugi „rzut” (J. Przyłębska, Z. Jędrzejewski oraz P. Pszczółkowski), to sędziowie pierwszego „rzutu” złożyli w tym okresie 93 zdania odrębne, zaś sędziowie drugiego „rzutu” 57 zdań odrębnych. Istnieje jednak różnica pomiędzy zdaniami odrębnymi pierwszej i drugiej

grupy sędziów. Polega na tym, że te ostatnie stanowiły konsekwencję zdarzeń w okresie kryzysu i skierowane były nie wobec treści konkretnych orzeczeń, do których były składane, ale wobec podstawy prawnej działania Trybunału wynikającej z wyroku w sprawie K 47/15. Sytuacja stąd wynikająca jest w pewnym sensie paradoksalna. Z jednej bowiem strony fakt niejako mechanicznego składania zdań odrębnych przez trójkę sędziów nominowanych przez PiS wskutek wyroku w sprawie K 47/15 fałszuje nieco obraz wynikający z zestawienia zmiennej nominacji danego sędziego oraz charakterystyki składu pod względem nominacji przez to, że nominacja większości członków składu nie miała związku z podejmowaniem przez trójkę wspomnianych sędziów decyzji o *votum separatum*. Jednocześnie jednak, z drugiej strony, trudno byłoby przeczyć, że w sytuacji, jaka wytworzyła się w drugiej połowie 2015 r., czynnik, które ugrupowanie polityczne nominowało sędziów do Trybunału, nie miał znaczenia dla przewidywalności podejmowanych przez nich decyzji o złożeniu zdania odrębnego.

Zasadniczo jednak prezentowane wyniki nie potwierdzają sposobu myślenia, według którego w składzie Trybunału zdominowanym (w powyższym sensie) przez sędziów określonej nominacji zdania odrębne będą składać sędziowie odmiennej nominacji, zwłaszcza nominacji ugrupowania postrzeganego jako zdecydowanie opozycyjnego. W tym więc zakresie wyniki pokazują, że przynajmniej do momentu kryzysu konstytucyjnego w 2015 r. ewentualne podziały w Trybunale nie przebiegały wzdłuż linii wyznaczonych przez czynnik ugrupowania nominującego danego sędziego. Można przypuszczać, że uzasadnieniem twierdzeń formułowanych w dyskursie publicznym wskazujących, że sędziowie TK kierują się własnymi preferencjami, jest koncentracja opinii publicznej na wąskim katalogu spraw dotyczących kwestii szczególnie kontrowersyjnych. W tym zakresie warto przytoczyć pogląd wypowiedziany przez w dyskusji na temat metodologicznych standardów w dziedzinie badań empirycznych prowadzonych przez przedstawicieli amerykańskiej nauki prawa, że „prawnicze i kulturowe znaczenie sprawy *Roe v. Wade* daleko wykracza poza jej statystyczną wagę”. Podobnie można by powiedzieć o niektórych sprawach rozpoznawanych przez Trybunał Konstytucyjny. Przyznanie jednak, że istnieją sprawy ważniejsze i bardziej doniosłe od innych i przyznanie im kulturowej wagi nie uprawnia jednak do ekstrapolacji wyjaśniania sposobu głosowania w tych sprawach na sposób decydowania w innych sprawach, mniej doniosłych i głośniejszych oraz stanowiących codzienność sądu konstytucyjnego.

Przedstawione wyniki stały się podstawą skonstruowania definicji sporu oraz wskazania strukturalnych cech takiej sytuacji jak podmioty, przedmiot. Spór jest sytuacją, która wymaga rozpoznania zaś podmioty weń zaangażowane mogą się różnić co do tego, co

jest przedmiotem sporu. W zakresie rozpoznania sytuacji spornej obok sytuacji oczywistych, w których następuje zakwestionowanie wypowiedzi drugiego podmiotu istnieją również sytuacje, w których niezgoda jest ich elementem konstytutywnym. Należą do nich wszelkiego rodzaju zorganizowane debaty a także rozprawy sądowe. W przypadku *votum separatum* jest to instytucjonalnie uwarunkowany akt sprzeciwu wobec określonego stanowiska sformułowanego przez większość składu orzekającego. Sam fakt skorzystania przez sędziego z formy sprzeciwu, jaką jest zdanie odrębne, przesądza o tym, że twierdzenie o istnieniu sytuacji spornej ma swoje uzasadnienie. Istnieje również wymiar takiej sytuacji, w na którym identyfikacja różnicy zdań (sporu) jest znacznie trudniejsza. Wymiarem tym jest poziom treści aktów dokonywanych przez podmioty. Akty te obejmują wiele wypowiedzi o różnym statusie. W przypadku *votum separatum* nie jest tak, by wszystkie wypowiedzi podmiotu A zawarte w jego akcie językowym (np. uzasadnieniu większości składu) były niezgodne ze wszystkimi wypowiedziami zawartymi w uzasadnieniu zdania odrębnego jednego z sędziów. Spór sędziowski, którego przejawem jest złożone zdanie odrębne, rzadko daje się przedstawić jako klasyczna sytuacja, w której można wyodrębnić twierdzenie będące „kością niezgody”, które jedna strona uznaje, zaś druga odrzuca. Pojęcie sporu, w którym jeden podmiot twierdzi, że p, zaś drugi twierdzi, że: „nieprawda, że p”, jest za wąskie – nie tylko dla opisu sporów sędziowskich. Powodem jest zróżnicowany stopień pewności, z jakim sędziowie Trybunału konstruują uzasadnienia swoich zdań odrębnych⁵ oraz fakt, że dotyczą one niejednokrotnie jedynie niektórych punktów sentencji. Złożoność zdania odrębnego jako aktu negacji przejawia się jednak i w tym, że istnieją zdania odrębne, którym można przypisać zbliżony kierunek, mimo że są skierowane wobec sentencji Trybunału. Innymi słowa, niezgoda wobec orzeczenia nie musi oznaczać odrzucenia wartości, w imię których podejmowane jest dane rozstrzygnięcie.

W przeciwieństwie do orzeczeń Trybunału złożonych niejednokrotnie z wielu punktów sentencji, wyroki sądów administracyjnych oraz uchwały NSA są pod tym względem prostsze. Dzięki konstrukcji treści uchwał NSA przybierających postać odpowiedzi na zadane pytanie spór sędziowski w ich przypadku łatwiej przedstawić w postaci dwóch przeciwnych twierdzeń. W przypadku wojewódzkich sądów administracyjnych jest to również proste w przypadku subsumpcji konsekwencyjnej, jednak trudniejsze w przypadku subsumpcji kwalifikacyjnej. W ostatnim bowiem przypadku zasadnicze twierdzenie sporne

⁵ W przebadanych uzasadnieniach zdań odrębnych złożonych do orzeczeń sądów administracyjnych nie stwierdziłem występowania sformułowań wskazujących na zróżnicowanych stopień pewności co do formułowanych twierdzeń.

należy zrekonstruować na podstawie analizy treści uzasadnienia. Analizę tę można porównać do wyodrębnienia *ratio decidendi* danego stanowiska interpretacyjnego. Zdanie odrębne może być jednak nie tyle odrzuceniem *ratio decidendi* przyjętego w orzeczeniu, ile wskazaniem kluczowego elementu pełniącego tę funkcję dla uzasadnienia *votum separatum*.

Omówienie pozostałych osiągnięć naukowo-badawczych

Moje zainteresowania badawcze po uzyskaniu stopnia doktora nauk prawnych koncentrowały się wokół następujących obszarów problemowych:

- 1) aksjologia prawa
- 2) stosowanie prawa
- 3) tworzenie prawa

Ad. 1) Aksjologia prawa

Jednym z głównych obszarów moich naukowych zainteresowań jest szczególnego rodzaju wartość porządku prawnego, jaką jest pewność prawa. Poświęciłem jej pracę doktorską, a także opublikowany w Gdańskich Studiach Prawniczych artykuł (*Wybrane aspekty problematyki pewności prawa*, "Gdańskie Studia Prawnicze" 2010, t. XXIV), wreszcie książkę stanowiącą dość znacznie skróconą i zmienioną, zwłaszcza w zakresie rozdz. 1 i 2, wersję pracy doktorskiej (*Pewność prawa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego 2014, ss. 230) oraz hasła w leksykonach i innych opracowaniach zbiorowych zarówno przed jak i po doktoracie (*Pewność prawa (w:), Leksykon współczesnej teorii i filozofii prawa. 100 podstawowych pojęć*, pod red. J. Zajadło, 2. wydanie zmienione i uaktualnione Warszawa 2017; *Pewność prawa [w:] Wielka Encyklopedia Prawa*, t VII, *Teoria i filozofia prawa*, Fundacja "Ubi societas, ibi ius", Warszawa 2016), Jedną z możliwych miar pewności prawa w zakresie jego stosowania może być jednolitość orzecznictwa. Stanowi ona warunek przewidywalności treści decyzji stosowania prawa. Analizą treści tego pojęcia oraz aksjologicznym wymiarem jednolitości orzecznictwa zająłem się w artykule *Kryteria jednolitości orzecznictwa sądowego* opublikowanym w zbiorze *Jednostka wobec władczej ingerencji administracji publicznej*, pod red. E. Wójcickiej, Częstochowa 2013.

Normatywnym przejawem pewności prawa jest m.in. ustawowa zasada zaufania wysłowiona zarówno w Ordynacji podatkowej jak i Kodeksie postępowania administracyjnego. Jednocześnie pojęcie zaufania w literaturze filozoficznej dotyczy niemal

wyłącznie relacji między jednostkami. Ustawodawca zaś w przypadku obu wspomnianych zasada nakazuje organom podejmowanie takich działań, by skutkowały powstaniem lub zwiększeniem zaufania jednostek do tychże organów. Podjąłem więc próbę analizy pojęcia zaufania w kontekście wspomnianej zasady wykorzystując do tego celu socjologiczną koncepcję zaufania przedstawioną przez prof. P. Sztompkę. Jej ustalenia zawarłem w artykule *Zaufanie instytucjonalne w kontekście ustawowej zasady zaufania jednostki do państwa*, ("Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny" 2012, z. 2).

Przejawem moich naukowych zainteresowań obszarem aksjologii prawa jest nie tylko pewność prawa. W tym nurcie należy również wskazać wartości takie jak prawo do prywatności czy sprawiedliwość. Pierwszej z nich poświęcony został artykuł napisany wspólnie z Pawłem Sutek pt. *Co zamiast prywatności. Czy prawo do intymności jest prawem człowieka?* (w:) *Uniwersalny i regionalny wymiar ochrony praw człowieka. Nowe wyzwania - nowe rozwiązania*, t. 1, pod red. J. Jaskierni, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2014. Staraliśmy się w nim zastanowić nad pytaniem, czy w świetle współczesnych przemian prywatności można mówić o wartości intymności jako czymś odmiennym od prawa do prywatności. Sprawiedliwość z kolei stała się przedmiotem rozważań w związku z drugim zasadniczym nurtem moim zainteresowań badawczych tzn. stosowaniem prawa, a zwłaszcza przeżyciami (emocjami) podmiotów zaangażowanych w ten proces. Próbą złożenia tych zagadnień był tekst *Sprawiedliwość i emocje w sądowym stosowaniu prawa*, "Gdańskie Studia Prawnicze", tom. XXXV, 2016, w którym starałem się problematyzować tradycyjny (oświeceniowy) pogląd, że sędzia chcąc być sprawiedliwym nie może działać pod wpływem emocji. Zagadnienia wiążące się z sędziowskimi emocjami zajmowały mnie już wcześniej. Stanowią one pomost do drugiego obszaru moich badawczych zainteresowań, czyli stosowania prawa.

Stosowanie prawa

Ad 2) W zakresie stosowania prawa moje prace badawcze dotyczyły (I) podmiotów stosowania prawa, jakimi są sędziowie i (II) wyników procesu stosowania prawa, jakimi są pisemne uzasadnienia orzeczeń.

(I) Jakkolwiek głównym obszarem moich zainteresowań jest działalność sądów, a zwłaszcza podejmowane przez nie decyzje, to jednak jeden z pierwszych artykułów po uzyskaniu stopnia doktora wprawdzie dotyczył problematyki podejmowania decyzji, ale przez profesjonalnych pełnomocników procesowych (*Dwa grzyby w barszcz, czyli optymalizacja decyzji podejmowanych przez prawników. Recenzja książki Randalla Kisera, Beyond Right and Wrong. The Power of Effective Decision Making for Attorneys and Clients*, Springer,

Heidelberg, –Dordrecht, –London, 2010, "Forum Prawnicze" 2012, nr 2). Praca ta zwróciła moją uwagę ze względu na jej wielowątkowość obejmującą zagadnienia psychologii poznawczej, edukacji prawniczej, etyki zawodowej i negocjacji. W artykule skoncentrowałem uwagę na dwóch pierwszych, analizując zwłaszcza możliwość wykorzystania w praktyce prawniczej narzędzi formalnych w postaci tzw. drzew decyzyjnych.

Zasadniczym przedmiotem mojego zainteresowania była jednak decyzyjna działalność sądów. W tym nurcie umieszczam zagadnienie obecności emocji w procesie stosowania prawa, a zwłaszcza stosunek dyskursu prawniczego do szeroko rozumianych emocji. W literaturze przedmiotu są one postrzegane w kontekście procesu podejmowania decyzji. W pierwszym artykule dotyczącym tej problematyki (*Rehabilitacja namiętności? Emocje a postulat bezstronności*, "Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej", 2013, nr 2) próbowałem bronić tezy, że emocje można - nieco paradoksalnie - traktować jako katalizator postawy otwartości argumentacyjnej u sędziego. Przyjąłem, że sędziowie wypracowują tzw. wstępne nastawienie do sprawy będące skutkiem zakwalifikowania sprawy do określonego typu problemów, znajomości linii orzeczniczej i podstawy normatywnej rozstrzygnięcia. Szansą na jego porzucenie może być mechanizm polegający na przyjęciu cudzej perspektywy w spojrzeniu na sprawę, jej stan faktyczny lub przepisy będące przedmiotem interpretacji. Zdając sobie sprawę z zagrożeń dla tradycyjnych wartości procesu stosowania prawa stawiałem tezę, że dzięki emocjom sędziego może zacząć myśleć o sprawie nieco inaczej, mniej szablonowo. Kluczową sprawą jest jednak znalezienie takiego poziomu zaangażowania emocjonalnego, który nie przekroczyłby granicy za którą jest już irracjonalność. Tekst ten miał charakter teoretyczny w tym sensie, że nie opierał się na własnych badaniach empirycznych. Drugi artykuł poświęcony problematyce emocji sędziowskich był już jednak prezentacją badania jakościowego z wykorzystaniem metody wywiadów pogłębionych, nieustrukturyzowanych (*Emotional Labour of Judges*, "Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej" 2015, nr 1). Pisany był z perspektywy socjologii emocji. To było przyczyną, iż jego współautorkami były dr hab. Dorota Rancew-Sikora oraz dr Bogna Dowgiałło z Instytutu Filozofii, Socjologii i Dziennikarstwa Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Gdańskiego. Materiał badawczy obejmował transkrypcję jedenastu rozmów, z których niemal wszystkie samodzielnie (z wyjątkiem jednej rozmowy z dwoma sędziami przeprowadzanej w trójkę) przeprowadził, niżej podpisany. W publikacji tej zastosowaliśmy koncepcję pracy emocjonalnej Arlie Hochschild a także stworzone przez nią kategorie pojęciowe reguł odczuwania oraz reguł wyrażania emocji. W oparciu o analizę wypowiedzi, w których sędziowie mówią o tym, jakie uczucia przeżywają na sali sądowej; które z nich akceptują a

których załują, sformułowaliśmy tezę, że kulturowa reguła zakazująca ujawniania emocji przez sędziów ma charakter bezwarunkowy jedynie w takim zakresie, w jakim skierowana jest do nieprofesjonalnych uczestników sądowej rozprawy. W przypadku profesjonalistów reguła nabiera bardziej złożonego charakteru. Z naszych badań wynika, że ma ona postać: "sędzia nie powinien ujawniać żadnych emocji, chyba że jest to w interesie wymiaru sprawiedliwości".

Do problematyki emocji wróciłem we wspomnianym już artykule *Sprawiedliwość i emocje w sądowym stosowaniu prawa*, w którym starałem się ponownie zakwestionować regułę zachodniej kultury prawnej, zgodnie z którą emocje winny być wyrugowane ze "świata prawa" jako irracjonalne. Twierdzenie o ich irracjonalności jest coraz częściej kwestionowane w oparciu m.in. o badania różnych kultur emocjonalnych, wskazania ich użyteczności w sensie ewolucyjnym. W tekście próbowałem analizować model zarządzania sędziowskimi emocjami, jaki proponuje amerykańska badaczka Terry Maroney. Pochodną prowadzonych badań sędziowskiej kultury emocjonalnej był artykuł *O dwóch strukturalnych czynnikach sędziowskiej refleksyjności*, "Gdańskie Studia Prawnicze 2017, t. XXXVIII, w którym stawiałem tezę, że istnieją strukturalne (zewnętrzne w stosunku do podmiotu) elementy, inne niż prawo, które wyznaczają sędziowskie sposoby myślenia, działania i odczuwania. W artykule przedstawiłem dwa z nich, tzn. stosunek "prawa" i "faktu" oraz samotność sędziego przeciwstawioną kolegalności orzekania. Moje zainteresowanie badawcze prawem w działaniu przejawiało się również w referacie *Gdy sędzia mówi "ludzkim" głosem. Praktyka ustnych powodów rozstrzygnięcia w świetle obserwacji* - na XXI Zjeździe Katedr Teorii Prawa i Filozofii Prawa "Demokratyczne państwo prawa" 14-17 września 2014 r. w Augustowie. Był on efektem wstępnych badań własnych. Nie zdecydowałem się na jego publikację ze względu na skromną podstawę empiryczną (siedem zarejestrowanych sędziowskich ustnych powodów rozstrzygnięcia), jednak ustalenia w postaci twierdzenia, że ustne wypowiedzi sędziów należą do rejestru oficjalnego i wykazują więcej cech języka pisanego niż mówionego otwierają bardzo interesujące perspektywy badawcze.

W tym jednak okresie moje zainteresowanie badawcze koncentrowało się na działalności sądów, jednak zaczęło zmierzać w kierunku problematyki sędziowskich sporów oraz zdań odrębnych. Próbą zbadania teoretycznego gruntu pod ewentualne badania empiryczne był artykuł *Epistemologia sporu w kontekście instytucji sędziowskiego zdania odrębnego*, ("Acta Universitatis Wratislaviensis, No. 3662, Przegląd Prawa i Administracji", 2015, nr 102). Przedstawiłem w nim wybrane wątki metafizycznej dyskusji dociekającej źródeł powstawania sytuacji niezgody oraz wymogów, jakie należy

spełnić, by można było określić ją jako racjonalną. Dalszym krokiem było rozpoczęcie badań, których efektem jest prezentowana monografia na temat sędziowskich sporów ilustrowanych przez zdania odrębne.

(II) Drugim moim obszarem zainteresowania w zakresie sądowego stosowania prawa jest praktyka uzasadniania orzeczeń. Jego przejawem są dwa artykuły: napisany wspólnie z dr Tomaszem Raburskim z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu *Standardization of Judicial Opinions: Work of Judges in a Changing Environment* (w:) *Legal Professions at the Crossroads*, pod red. Dariusza Jemielniaka, PL Academic Research, Peter Lang GmbH, Frankfurt am Main 2014 oraz *Uzasadnienie zdania odrębnego jako wypowiedź dialogiczna na przykładzie wybranych orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego*, "Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej" 2018, nr 1. W pierwszym z nich zwracaliśmy uwagę na praktykę tworzenia tekstów uzasadnień w polskich sądach polegającą na posługiwaniu się zestandaryzowanymi wypowiedziami w odniesieniu do zbliżonych spraw. Z jednej strony pozwala ona na szybszy i bardziej ujednolicony sposób wykładania przepisów. Z drugiej jednak stanowi zagrożenie dla powszechnego poczucia sprawiedliwości. W naszym tekście stawialiśmy tezę, że zestandaryzowane rozumowania interpretacyjne reprezentują zbiorowe doświadczenie sędziowskie.

Drugi ze wspomnianych artykułów stanowi uboczny efekt badań praktyki zdań odrębnych, jakie prowadziłem w ramach grantu Narodowego Centrum Nauki. Zwracałem w nim uwagę na możliwość postrzegania aktu zdania odrębnego jako wypowiedzi dialogicznej. Dana wypowiedź jest dialogiczna, gdy zależna jest od wypowiedzi poprzedzającej, zaś jej podstawowym składnikiem jest relacja nawiązania (J. Lalewicz). Wskazałem w artykule wybrane czynniki warunkujące poziom dialogiczności zdań odrębnych: styl wypowiedzi danego sędziego, rola sędziego jako sprawozdawcy, potencjał argumentacyjny danej sprawy oraz jej waga aksjologiczna.

Jeżeli przyjąć, że pojęcie stosowania prawa obejmuje również wykładnię prawa, to w ramach tego pola badawczego umieszczam moją analizę sposobów odnoszenia się lub przeprowadzania wykładni rozszerzającej (*Sądowy dyskurs interpretacyjny dotyczący wykładni rozszerzającej* (w:) *Wykładnia prawa. Tradycja i perspektywy*, pod red. M. Hermana, S. Sykuny, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2016). Ustaleniem, które uważam za doniosłe jest twierdzenie, że samo wyrażenie "wykładnia rozszerzająca" pojawia się najczęściej w kontekście wyraźnie sformułowanego zakazu jej dokonywania (warstwa deklaratywna). Jednocześnie w orzeczeniach, o których można twierdzić, że zastosowano w nich wykładnię rozszerzającą wyrażenie to na ogół się nie pojawia. Dostrzeżoną

prawidłowość można opisywać również jako wstrzeźliwość w wyrażaniu gotowości do przekraczania czy poszerzania granic prawa. Sformułowałem we wnioskach również metodologiczny postulat, by w ewentualnych przyszłych badaniach orzecznictwa uwzględniać sposób rozstrzygnięcia sądowego z punktu widzenia korzyści lub ewentualnej straty jednostki zaangażowanej w spór.

Szerokie rozumienie wykładni prawa (*sensu largo*) obejmuje również reguły kolizyjne działające w sytuacji określonego rodzaju niezgodności norm. Praktyczny wymiar tego rodzaju sytuacji doprowadził mnie do pytania, o jakiego rodzaju niezgodności orzeka Trybunał Konstytucyjny. Odpowiedź przedstawiłem w artykule *Stwierdzane niezgodności norm wyższego i niższego rzędu a pojęcia niezgodności norm*, "Przegląd Prawa i Administracji", Acta Universitatis Wratislaviensis No 3718, t. CIV, *Systemowość prawa*, pod red. Z. Pulki, Wrocław 2016. Zająłem w nim stanowisko, że niezgodności norm niższego i wyższego stopnia nie przybierają postaci niezgodności w sensie formalnym. Normy niższego stopnia to normy powstałe wskutek skorzystania z kompetencji i orzekana przez Trybunał niezgodność ma postać naruszenia reguł dokonywania czynności konwencjonalnych.

Tworzenie prawa

Ad. 3 Trzecim obszarem moich zainteresowań badawczych jest tworzenie prawa. W ramach tego pola podejmowałem zagadnienia ogólne, a mimo to leżące raczej na peryferiach głównych jego nurtów. Jeszcze przed doktoratem interesowało mnie zagadnienie postępu społecznego, a zwłaszcza moralnego, czemu poświęciłem pracę licencjacką obronioną na Wydziale Filozofii i Socjologii UW. Echem tych zainteresowań było pytanie o możliwe kryteria postępu prawa (*Postęp prawa i niektóre jego kryteria*, "Studia Gdańskie. Wizje i rzeczywistość", 2010, nr 7). Wynikiem prowadzonych analiz było twierdzenie, że formułowane kryteria postępu prawa przypominają kryteria postępu moralnego: humanitaryzm, racjonalność, poszerzenie zakresu podmiotowości. Bliższej analizie poddałem kategorię adekwatności prawa wobec potrzeb danego społeczeństwa wyodrębniając następujące kryteria składowe: nieaktualność instrumentalna (gdy daną normę przestaje się uważać, że właściwy środek realizacji celu), nieaktualność aksjologiczna (gdy cel przestał być waloryzowany dodatnio), nieaktualność językowa (gdy w tekście występują zwroty archaiczne). Zagadnienie postępu podjąłem jeszcze raz, tym razem odnosząc je do sposobu myślenia o dyscyplinie, jaką jest ogólna teoria prawa (*Postęp nauk społecznych a teoria prawa* [w:] "Czy koniec teorii prawa? Z zagadnień teorii i filozofii prawa", red. P. Jabłoński, Acta Universitatis Wratislaviensis No 3337, Wrocław 2011).

Refleksję nad zwiększeniem jakości stanowionego prawa, tym razem z punktu widzenia kryteriów estetycznych kontynuowałem w artykule *Niektóre estetyczne problemy polskich miast a możliwości prawa jako narzędzia kształtującego przestrzeń publiczną* ("Metropolitan. Przegląd Naukowy" 2014, nr 1. Starąłem się w nim pokazać, że niektóre oczekiwania pod adresem prawa jako instrumentu kształtowania bardziej estetycznej ("ładniejszej", "piękniejszej") przestrzeni publicznej, są przesadzone. Analiza była prowadzona w odniesieniu do trzech zjawisk, w powszechnym odbiorze zaburzających jakość przestrzeni publicznej: liczby samochodów w miastach, miejsc postojowych oraz braku planowej zabudowy przedmieść miejskich.

Wspomniane teksty opierały się na tradycyjnej koncepcji tworzenia prawa jako procesu, w którym prawodawca stanowi normy adresowane do określonych grup społecznych. Prawo pozytywne jest jednak kosztownym i nie zawsze efektywnym środkiem wpływającym na społeczną rzeczywistość. Alternatywą dla modelu tradycyjnego jest metoda samoregulacji. Oznacza ona sytuację, w której grupa podmiotów podejmuje działania regulacyjne skierowane na zachowanie własne oraz innych podmiotów uznających legitymację tej grupy do ustanowienia takich norm. W artykule *Możliwości samoregulacji podmiotów uczestniczących w łańcuchu dostaw FMCG w kontekście Zielonej Księgi w Sprawie Nieuczciwych Praktyk Handlowych w Łańcuchu Dostaw Produktów Spożywczych i Niespożywczych Między Przedsiębiorstwami* (w:) *Budowa poprawnych relacji między uczestnikami łańcucha dostaw produktów wieprzowych*, pod red. J. Osińskiego, A. Pisuli Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2015 badałem szanse i warunki skutecznej samoregulacji w odniesieniu do relacji sieci i dostawców produktów spożywczych i niespożywczych. W zawieranych bowiem przez duże podmioty relacjach handlowych dochodzi do praktyk, które budzą wątpliwości, co do ich zgodności z regułami uczciwego obrotu. Praktyki te legły u podstaw stworzenia w 2013 r. przez Komisję Europejską Zielonej Księgi w Sprawie Nieuczciwych Praktyk Handlowych w Łańcuchu Dostaw Produktów Spożywczych i Niespożywczych Między Przedsiębiorstwami. W toku badań doszedłem jednak do wniosku, że praktyki wskazane w Zielonej Księdze nie są nieuczciwe „ze swej istoty”. To kontekst oraz intencja stron zaangażowanych powoduje, że dana praktyka jest nieuczciwa. Jakąs formą recepty może być wykreowanie sytuacji, w której nieprzestrzeganie reguł samoregulacyjnych wiązać się będzie z tzw. ryzykiem reputacyjnym polegającym na zmniejszeniu zdolności do przyciągania kapitału w wyniku zaniechania spełnienia tych reguł.

